

Płaczmy razem

Maryla Rodowicz

Płaczmy razem, wrogu mój,
nad niezgodą, wojną, złem.
Umierajmy, Boże mój,
z umarłymi, których żal.
Opadajmy, orle z gór,
gdy dziką gęś ugodzi strzał.

Zwyciężajmy z tymi co
pokonani w domach śpią.
Rozpalajmy ognie, gdy
wkoło zamieć, mróz i ziąb.
Nie tak czarne są te sny,
sny, które się gromadzie śnią.

Do nas tu, do nas hej.
Niech się w kamień przetoczy łza.
Do nas tu, do nas hej.
Wystroimy was, komu szal, komu pas
Dajmy chleba temu, kto
zapomina, żegna nas.
Otwierajmy na noc drzwi,
choć nie spieszy do nas gość.
Nawołujmy, nawet gdy
nie czeka nikt, by wołał ktoś

Do nas tu, do nas hej.
Niech się w kamień przetoczy łza.
Do nas tu, do nas hej.
Wystroimy was, komu szal, komu pas.
Płaczmy razem, wrogu mój,
nad niezgodą, wojną, złem.
Umierajmy, Boże mój,
z umarłymi, których żal.
Opadajmy, orle z gór,
gdy dziką gęś ugodzi strzał.